

Tryton

W systemie równomiernie temperowanym jest to nazwa interwału złożonego z sześciu półtonów, dzielącego oktawę na dwie identyczne części-połowy – przewrotem trytonu jest tryton

Istnieją dwa warianty trytonu: kwarta zwiększona i kwinta zmniejszona, co wynika z ortografii muzycznej, ale także ze sposobu, w jaki dany [interwał](#) się rozwiązuje. A rozwiązuje się zgodnie z kierunkiem alteracji, czyli kwarta zwiększona do góry (*c-fis-g*), a kwinta zmniejszona w dół (*c-ges-f*). Harmonicznie tak samo: kwarta zwiększona rozwiązuje się ruchem przeciwnym na sekstę (*c-fis na h-g*), zaś kwinta zmniejszona, także ruchem przeciwnym, na tercję (*c-ges na d-f*).

Jak widać, w istocie mamy do czynienia z dwoma różnymi interwałami. Wszystko ginie w mrokach [średniowiecza](#) i jest to historia fascynująca. **Tu zajmujemy się właściwym trytonem, czyli kwartą zmniejszoną.** O kwincie zmniejszonej poczytajcie w artykule [diabolus in musica](#).

Tryton znaczy „(złożony) z trzech całych tonów”. W [skali diatonicznej](#) jest tylko jeden taki interwał: *f-h* i jest to kwarta zwiększona. Sprawdźmy: *f-g* (cały ton), *g-a* (cały ton), *a-h* (cały ton). Trzy całe tony. Tryton.

A przewrót? Nie da rady: kwinta nigdy nie będzie złożeniem trzech sekund – to zawsze będzie kwarta. Sprawdzamy: *h-f* w skali diatonicznej to złożenie *h-c* (półton), *c-d* (cały ton), *d-e* (cały ton), *e-f* (półton). Zatem *h-f* w tym pierwotnym znaczeniu nie może być nazwany trytonem, bo nie składa się z trzech tonów (tylko z czterech, w dodatku o różnym rozmiarze). Powiecie: a co z *h-cis-dis-f*? Odpowiem: mówimy o [diatonice](#), pamiętacie? *cis* i *dis* to przecież dźwięki [chromatyczne](#).

W muzyce kościelnej [średniowiecza](#) tryton nie występował. Czy był zakazany? Nie! Po prostu – nie występował. Muzyka ta od początku XI wieku była oparta na systemie transponowanych [heksachordów](#), wprowadzonych przez Gwidona z Arezzo (heksachord oznacza wybór sześciu kolejnych dźwięków skali diatonicznej. Interwał *f-h* nigdy tam nie występował, bo zawsze brakowało jednego z tych dwóch dźwięków. Sprawdźmy: heksachord *durum* od *g*: *g-a-h-c-d-e* (nie ma *f*, a wszystkie kwarty są czyste), heksachord *naturale* od *c*: *c-d-e-f-g-a* (nie ma *h* – właśnie tu się heksachord urywa – a wszystkie kwarty są czyste), heksachord *molle* od *f*: *f-g-a-b-c-d* (nie ma *h* – jest *b molle*! i nie ma problemu...). Wszystkie melodie chorałowe (jednogłosowe) oparte są na heksachordach, poza tym unika się w nich dużych skoków: występują tylko sekundy i tercje. Trytonu nie ma, bo po prostu nie ma jak się pojawić.

W muzyce świeckiej średniowiecza, w której ten system nie obowiązywał, spotkać można nieraz zwiększoną kwartę jako dźwięk prowadzący na kwintę czystą, *c-fis-g* albo *g-dis-e*. Mistrzem jej użycia był [Guillaume de Machaut](#).

I wreszcie trzeba powiedzieć o tym, że w muzyce ludowej kwarta zwiększona występuje często – u nas szczególnie wyraźnie w muzyce góralskiej. Wielu z nas było uczonych piosenki *W murowanej piwnicy* na białych klawiszach [fortepianu](#), zaczynając od *c*... fałsz! Trzeba grać wszystko tak samo, na białych klawiszach, tylko od *f*. Od *f* zaczyna się też jedna z [diatonicznych skal](#) używanych w średniowieczu, lidyjska. Dlatego kwarta zwiększona bywa nazywana *kwartą lidyjską*. Pięknie wykorzystuje ją [Claude Debussy](#) w [Popołudniu fauna](#).